

Sir Julian Rose o Brexit i nastrojach w Anglii

24 czerwca 2016

Rozmowa z Sir Julianem Rose, angielskim arystokratą, który od 15 lat wspólnie z Jadwigą Łopatą prowadzi w Polsce Międzynarodową Koalicję dla Ochrony Polskiej Wsi. Rozmowę przeprowadziłem 11 czerwca na terenie gospodarstwa rolnego Jadwigi Łopaty w Stryszowie.

– Mam przyjemność rozmowy z Sir Julianem Rose, tym razem na ranczo Jadwigi Łopaty. Mamy bardzo ładne tło, wszystko jest tu ekologiczne. Ponieważ właśnie wróciłeś z Anglii, powiedz coś na temat Brexit.

– Brexit stał się obsesją, w Anglii i na całym kontynencie europejskim i gorączka sięga punktu szczytowego na dwa tygodnie przed, a w momencie gdy to oglądacie może się akurat to odbywać. Naprawdę jest to sytuacja nadzwyczajna, gdyż obie strony dokonują niesamowitej propagandy – jedni nawołują do pozostania w Unii Europejskiej twierdząc, że angielska ekonomia ulegnie kolapsowi, jeśli wyjdziemy, że prawa ochrony środowiska ulegną pogorszeniu, a sytuacja socjalna się pogorszy, gdyż to z Europą mamy kontakt socjalny i tego zaniechamy i że w ogóle Anglia stanie się małym graczem na europejskiej scenie i będzie to złe dla wszystkich. Druga strona tej monety jest za Brexitem, czyli opuszczeniem przez Anglię Unii Europejskiej, to ludzie, którzy narzekają, że na Unię daje się codziennie miliony funtów, a zwrot jest niewielki, system prawny jest kontrolowany przez Europę, księgi z przepisami, mają 176 tysięcy stron, których nikt w całości nie przeczytał. Teraz trzeba nawet uważać czy można sprzedawać kapustę, która musi mieć odpowiedni kształt i rozmiar i trzeba tego szukać w europejskiej księdze danych i przepisów. I jeśli chcemy zachować jakąś formę godności jako naród i pozostać niezależnymi, która to jest dumną tradycją w

Anglii, to oczywiście musimy wyjść z Unii. I o to chodzi ogólnie mówiąc w dyskusji. Jeśli się popatrzy nieco bardziej szczegółowo, to ludzie mówią, że Unia Europejska nie jest demokratyczna, że jest całą masą technokratów i biurokratów, pobierających duże kwoty pieniężne, że są miliony regulacji, wszyscy to wiemy, że nie jest to dobre. Z drugiej strony, to że jesteśmy zjednoczeni powoduje, że nie było tu przez długi czas wojen, kolejnym pozytywnym elementem jest ochrona środowiska. Ale jeśli się zbada dokładniej czym jest Unia Europejska, widać, że stworzono ją po to by powstało Superpaństwo Europejskie, Stany Zjednoczone Europy. Bardzo silnie scentralizowane, oparte na sile ze stolicą w Brukseli, największy rynek na świecie, ramię przewodnie na wzór faszystowskiego konceptu III Rzeszy, gdzie ci, którzy tym rządzą nie są wybierani w wyborach.

– Wiemy, Komisja Europejska.

– Jest jednak Parlament z posłami reprezentującymi poszczególne kraje, komisarzami itd. Z tym że Parlament jest konsultowany czy regulacje mają czy też nie przejść, i ignorowany. Ich głos nie ma znaczenia! Tak uczciwie mówiąc większość ludzi nie wie jak działa ten system. Jeśli się temu dokładniej przyjrzy, to widać, że mamy do czynienia z technokracją, która spłaszcza wszystko co się da, wyrównując do wspólnego mianownika, najniższego punktu jako standardu. Do tego wszystkiego dochodzi jeszcze TTIP, który otwiera bariery celne.

– Julian, ostatnio Paul Craig Roberts ujawnił, że wyciekły papiery z CIA, które dowodzą, że Unię założyła właśnie ta agencja.

– Właśnie tak jest. CIA to zrobiła. Mogę ci powiedzieć coś jeszcze bardziej interesującego, że to podczas spotkania Grupy Bilderberga w Rzymie w roku 1955 wyszła idea zjednoczonej Europy. Tak więc nie stało się to na bazie konceptu antywojennego pomiędzy pewnymi państwami, które w innym razie

mogły by doprowadzić do konfliktu, ale połączyły się na bazie ekonomicznej. Tak, zrobiły to, ale nie był to kamień węgielny. Było nim tajne spotkanie Grupy Biderberga, podczas którego zdecydowano, że Unia Europejska stanie się federalnym superpaństwem. Jean Monnet, jeden z założycieli Unii Europejskiej, napisał do kolegi, że „zaczęliśmy tę organizację i sprawimy wrażenie, że chodzi o kooperację ekonomiczną, a w rzeczywistości stworzymy federalną Europę”.

– Tak jakby drugi Związek Radziecki.

– Dokładnie. To jest podstawa. I moim zdaniem jeśli się uwzględni w tym obrazie Brexit, to dla Anglii będzie lepiej wyjść z Unii. Uważam, że każde państwo powinno wyjść z Unii, gdyż wszystko do tego nieuchronnie prowadzi.

– To się rozpada.

– Musimy doprowadzić do rozpadu, zanim znów się połączymy. Bo przecież Europa ma długą tradycję bycia razem. Szanujemy się nawzajem, cieszy nas ta różnorodność języków, jeżdżenia na wakacje w różne miejsca, gdzie żywność jest urozmaicona, zamiast tych samych kurczaków z Tesco.

– Co było złego w międzynarodowej współpracy gospodarczej? Nic nie było.

– Oczywiście, że nic nie było złego. Co złego jest w Norwegii, Szwajcarii – gdy się patrzy na ich ekonomie, to są wyżej od ekonomii Unii Europejskiej. Gdyż są niezależne. Islandia jest znakomitym przykładem, która jest całkowicie niezależna i radzi sobie znakomicie. To naród występuje w Parlamencie, obywatele rządzą wszystkim, wyprzedzając technokratyczną Unię Europejską. Brexit gdy wejdzie w życie będzie gwoździem do trumny.

– Ile ludzi mieszka w tej chwili w Anglii?

– Ludność Anglii liczy około 60 milionów.

– Wyjście 60 milionów z Unii będzie miało znaczenie.

– Tak, będzie to miało duże znaczenie. Nie ma wątpliwości, że jeśli Anglia opuści Unię to będą duże reperkusje tego faktu. Nie można zapomnieć, że Hiszpania, Włochy, Grecja, Portugalia, Węgry i kilka innych krajów, z Polską włącznie, która się zaczyna wahać, co uważam za dobrą rzecz – te kraje są już teraz w okropnym dołku.

– Gdyż dają Unii pieniądze, nie dostając w zamian zbyt wiele.

– Jest w tym wszystkim Europejski Bank Centralny, Międzynarodowy Fundusz Walutowy, który domaga się wielkich procentów z pożyczek i w efekcie końcowym przejmujący kapitał tych krajów. W pewnym momencie Grecy się obudzą i zobaczą, że nawet Akropol już do nich nie należy. Anglia nie jest już nawet w posiadaniu zamku Windsorów.

– Tak więc ludzie zaczęli zdawać sobie sprawę, że Unia Europejska jest po to by ich kontrolować?

– Chodzi o kontrolę. Ludzie mówią, że Westminster też kontroluje, podobnie Sejm, ale nie jest to tak ekstremalne. My jako naród mamy tu jeszcze coś do powiedzenia. Jeśli chcemy to możemy wyrzucić presję na naszych reprezentantach na tym poziomie i w ten sposób coś możemy zdziałać. W Unii Europejskiej ludzie zazwyczaj nie próbują, gdyż jest to tak odległe. To jest tak, że co tam się dzieje, to nawet tego nie rozumieją. Nie mogą zrozumieć. I jeśli regulacje obejmują 176 tysięcy stron...

– Kto to przeczyta?

– Nikt tego nie przeczyta, tylko prawnicy czasem to czytają. I tu jeszcze dochodzi TTIP, który jest próbą złamania ostatnich barier handlu, które istnieją.

– Sądzę, że błędem elit jest wprowadzanie tego TTIP.

– Tak, nie mam wątpliwości.

- To jest dla nich zabójcze.

- Oczywiście, że jest. I tak np. jeśli chodzi o GMO, w USA nie ma nawet żadnego oznaczenia na etykietach. Istotna równoważność oznacza, że nie jest różnicy pomiędzy żywnością genetycznie zmodyfikowaną, a nie zmodyfikowaną.

- Spójrz na ludzi jak tam wyglądają.

- W Europie uważa się, że jest różnica i dlatego chce się znieść te bariery, wprowadzić TTIP, by stało się to legalne, Europa ma się poddać. I wtedy zaleje się ją przez GMO, hormonami, kurczakami z chlorem, tym całym świństwem.

- Tu chodzi także o ludobójstwo.

- Oczywiście, że jest to ludobójstwo. I niestety, jest to ludobójstwo dla obu stron. Globalni dystrybutorzy żywności, bankierzy, kompanie farmaceutyczne pracują wspólnie mordując ludzi. Ludzie muszą sobie zdać sprawę z tego, że jedyną opcją jaka im pozostaje, o czym też dzisiaj rozmawialiśmy, jest wyjście z tego systemu i jako niezależni ludzie rozwinięcie nowego. To dlatego podoba mi się w Polsce, gdyż widzę tu okazję z wykorzystaniem małych gospodarstw rolnych.

- Życzę ci wszystkiego najlepszego, bo ja wiem co się tutaj dzieje i nie widzę by miało się poprawić.

- Smuci mnie to co obserwuję, ponieważ popieram Polskę, jestem polskim patriotą, widzę wysoką jakość wśród tutejszych ludzi, ale co mnie tu bardzo przeraża, to brak oporu, otwartość i zgadzanie się ze status quo, i np. w tym momencie otwarcie się na...

- Zostawmy to na inny program, wróćmy do sprawy Brexitu. Co w Anglii ludzie mówią na temat opuszczenia Unii Europejskiej, właśnie wróciłeś z Anglii, co mówią twoi znajomi?

- Co jest interesujące, większość moich znajomych chce wyjść. Ale wśród zielonych, którzy reprezentują duże organizacje,

mówi się o pozostaniu w Unii, nawet Caroline Lukas, jedyny zielony poseł jakiego mamy, mówi by pozostać. A ostatnio Janos Berefa Kos, były minister spraw zagranicznych Grecji, wystąpił ostro przeciwko niedawnym operacjom pożyczkowym Unii Europejskiej i zrezygnował ze stanowiska apelując o to by Grecja z tego zrezygnowała i wróciła do oryginalnej waluty. Teraz założył własną partię polityczną Partię Pan-europejską zwaną DM25. Jej hasłem jest „możemy jeszcze ocalić Unię Europejską, ale w innej formie”. Ja w to nie wejdę gdyż i tak wygląda mi to na sztuczkę. Uważam, że trzeba najpierw rozwiązać ją by móc założyć coś nowego. Mamy więc do czynienia z dziwnym podziałem w Anglii, sondaże wskazują na podział 50/50.

– Słyszałem, że Szkocja nie chce wyjść z Unii Europejskiej.

– Dokładnie. Jest to dziwne. Szkocja jest historycznie uzależniona od Europy. Próby Szkocji pokonania Anglii w XVIII wieku w różnych bitwach były uzależnione od poparcia ze strony armii francuskiej. Tak więc ma silne powiązania z Francją i kontynentem. Uważa się, że ciągle ma nadzieję ściągnięcie tu sił z kontynentu by usunąć Brytyjczyków z Westminster. Częściowo sympatyzuję z tym poglądem, ale nie jest to zgodne z duchem czasu i nie da się takich rzeczy dzisiaj zrobić. I widzę, że oni są tu nieco zdezorientowani. Podobnie jest z brytyjską Partią Pracy (Labour Party), gdzie Jeremy Corbyn choć jest myślącą indywidualnością, nie jest pompatyczny, jest raczej człowiekiem ludzi z ulicy, on też uważa by pozostać w Unii.

– To świadczy o wielkim podziale w Parlamencie.

– Wielkim podziale, Cameron z dnia na dzień wygląda na coraz to bardziej zmartwionego tak jakby coś wiedział, że coś mu się wymyka spod kontroli. A z kolei Boris Johnson, były mer Londynu, jest jednym z silniejszych głosów za wyjściem. Mówi się o nim, że będzie następnym premierem. I on jest człowiekiem Brexitu.

– Kolejne pytanie dotyczy królowej Elżbiety II, która rzekomo powiedziała, że niedługo dojdzie do największego sztormu w historii Anglii, tak więc powinna abdykować.

– To była nadzwyczajna informacja w alternatywnych mediach, którą czytałem. Zapytałem o to kilku kolegów, nigdy mi nie odpowiedzieli, szczerze mówiąc nie miałem nadziei że to kiedykolwiek zrobią. Nie wiemy czy jest to sprytna fałszywka, czy faktycznie została złapana niewyłączoną kamerą podczas gdy to mówiła. Około 10 lat temu kupiła teren niedaleko lotniska w Denver. To lotnisko jest jednym z najbardziej posępnych satanistycznych miejsc na tej planecie. Wystarczy się popatrzeć na ściany i pooglądać te koszmarnie obrazy. I właśnie tam ona ma duży obszar lądu, który jest jak sądzę miejscem gdzie można uciec.

– Tak więc wygląda na to, że oni się boją, że dzieje się coś co nie jest zgodne z ich planami.

– Niewątpliwie tak się właśnie dzieje, ale są znacznie ważniejsze sprawy jak to, że czasy w których żyjemy są tak ekstremalne i to nie tyle z uwagi na te szalone ekonomiczne, socjalne i polityczne kwestie które się na siebie nakładają, ale że ludzie zaczynają sobie zdawać sprawę jak powinno wyglądać życie. A to nie pasuje obowiązującemu status quo elit, które wymaga od nas byśmy byli niewolnikami i automatami, którzy mają być tylko pomocą dla tej małej grupy ludzi. Te elity mogą istnieć tylko dopóty, dopóki masy ludzi nie mają buntowniczego nastawienia i nie są świadome tego co się dzieje. Widać jednak, że to się zmienia. Elity wiedzą, że internetu, który miał im służyć, działa teraz przeciwko nim, gdyż jest coraz to więcej stron jak twoja, które przekazują bardzo ważne informacje rozchodzące się w sposób natychmiastowy do zainteresowanych. A nie można po prostu wyciągnąć wtyczki i tego zatrzymać, gdyż unieruchomiło by to np. system bankowy czy prognozowanie pogody, całkowicie oparte na systemie komputerowym.

– Ostatnie pytanie, jesteś za czy przeciwko Brexitowi

– Jestem za Brexitem. Chcę by Anglia odzyskała swoje podwaliny, chciałbym byśmy cofnęli się w czasie do tzw. bukolicznej Anglii, która była wtedy krajem rolniczym z wieloma małymi gospodarstwami. I wtedy powiem moim przyjaciołom w Anglii, że 15 lat w Polsce zainspirowało mnie do tego by ponownie zainspirować w Anglii rewolucję rolną, która jest jedyną rzeczą zdolną do przetrwania, nie oszukańczą piramidę, z którą mamy dzisiaj do czynienia.

– Dziękuję za rozmowę.

Z sir Julianem Rose rozmawiał Marek Podlecki

Źródło: Monitor-Polski.pl